

Prof. dr hab. Teresa Giermak-Zielińska  
Uniwersytet Warszawski

**Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Marcina Jakubczyka**  
***Słowniki francusko-polskie i polsko-francuskie XVIII wieku. Analiza***  
***metaleksykograficzna***

Rozprawa doktorska Marcina Jakubczyka liczy 270 stron i składa się ze wstępu, trzech części, zakończenia (razem 229 s.), wykazu skrótów (2 s.), tematycznej bibliografii (36 s.), spisu fotografii (2 s.) i streszczenia w języku angielskim (2 s.). Dotychczasowe badania osiemnastowiecznych słowników zawierających polski i francuski materiał językowy przyniosły przede wszystkim obszerną analizę słownika F.Koli opartego na słowniku P.Daneta oraz słowników M.A.Troca. Celem rozprawy Marcina Jakubczyka jest zbadanie pięciu mało znanych lub nieznanymi słowników : B.Malickiego (1701), J.Kulikowskiego (1746 i dalsze wydania), M.Piotrowskiego (1779) oraz dwóch anonimowych: *Nowego dykcyonarzyka polsko-francuzko-niemieckiego* (1792) i *Dykcyonarzyka Francuskiego* [...] (1757). Tytuł nie oddaje jednak w pełni bogatej zawartości rozprawy, jej druga część jest bowiem krytyczną i doskonale udokumentowaną historią wielojęzycznych słowników wydawanych w Polsce od XVI wieku, ukazaną na tle ówczesnych europejskich prac słownikowych.

Metodologię analizy wymienionych wyżej słowników znajdujemy w pierwszej części rozprawy. Autor, odniósłszy się krytycznie do chronologicznej i tematyczno-przekrojowej metody badań, wybiera koncepcję „archeologiczną” (s.23), która polega na poszukiwaniu związków między słownikami różnych autorów bądź między kolejnymi wydaniem tego samego słownika, aby prześledzić techniki leksykograficzne w tworzeniu makrostruktury słownika i opisu hasłowego. Oryginalny wkład autora w tę koncepcję polega na stworzeniu szczegółowego kwestionariusza, nazwanego „ramą analityczną”, który zapewnia stosowanie tego samego zespołu kryteriów do analizy wszystkich badanych słowników. „Rama analityczna” dotyczy zarówno kwestii zewnętrznych, takich jak opis fizyczny i historyczny słownika oraz dane o autorze, jak wewnętrznej budowy słownika, jego makro- i mikrostruktury. Niektóre kryteria zasługują na szczególną uwagę. I tak, na poziomie makrostruktury, autora słusznie interesuje sposób wprowadzania wieloznaczności, homonimii, kolokacji i frazeologizmów. Jak wiadomo, w dawnych słownikach ta kwestia nie była uregulowana w sposób systemowy, jednostki te bądź stanowiły oddzielne hasła, bądź

część hasła jednowyrazowego, zresztą ich umiejscowienie w strukturze słownika do dziś stanowi pewien problem.

Innym ważnym zagadnieniem są ekwiwalenty semantyczne wyrazów hasłowych. Autor rozprawy wymienia tu synonimię, zapożyczenia (galicyzmy), a także „relacje określane opisowo mianem między «oryginałem a przekładem»” oraz „stosowany we współczesnym przekładoznawstwie termin *ślady tłumacza*” (s.19). Cytowane określenia są moim zdaniem nieadekwatne do dziedziny badawczej, jaką jest metaleksykografia. „Ślady tłumacza” odnajdujemy w konkretnym tekście, analizując wybór strategii przekładu, adaptację elementów kulturowych, a także ewentualne błędy interpretacji i odstępstwa od oryginału. Do tej sprawy wracam jeszcze w dalszej części recenzji.

Część metodologiczna zawiera też definicje pojęć i odpowiadających im terminów, którymi autor posługuje się w dalszych częściach rozprawy. Na szczególną uwagę zasługuje sprecyzowanie dotyczące *słownika*, jako „uporządkowanego zbioru wyrazów opracowanych według określonej reguły” (s.25), istotne z uwagi na różnorodność tytułów i zawartości ówczesnych publikacji dotyczących słownictwa.

Część druga rozprawy jest poświęcona wielojęzycznym słownikom szesnasto- i siedemnastowiecznym, w których pojawia się polski materiał leksykalny. Nie ogranicza się ona do ich jednostkowego opisu, autor przedstawia bowiem doskonale udokumentowany przegląd najważniejszych etapów rozwoju leksykografii w krajach europejskich, zwłaszcza we Francji, Włoszech, Niemczech, skąd polscy słownikarze czerpali wzory. Precyzyjne zdefiniowanie pojęcia *słownik* pozwala autorowi dokładnie zaklasyfikować kilka mało znanych siedemnastowiecznych dzieł o charakterze praktycznym: anonimowy *Hexaglosson* zawierający rozmówki, *Orbis sensualium pictus* Komenskiego, *Il Burattino veridico*, rodzaj przewodnika z polskim materiałem językowym, wreszcie *Gazophylacium* (rozmówki w dziesięciu językach), którego egzemplarz autor znalazł w bibliotece w słowackiej Lewoczy. Rozdział poświęcony wielojęzycznej leksykografii polskiej XVIII wieku także zawiera omówienie mało znanych słowników, jak *Dykcyonarz przysłów francuzkich* (1782) z odpowiednikami polskimi, łacińskimi i niemieckimi, arcyciekawy *Nomenclator quatuor linguarum* (1757-58), połączenie encyklopedii w ujęciu tematycznym (przypominającej średniowieczne tezaury) z wiadomościami o języku i wzorami tekstów do ćwiczeń, wreszcie *Kurzes Wörterbuch* (1794), pięcioletni słownik w układzie onomazjologicznym dla młodzieży uczącej się języków.

Trzecia część zawiera metaleksykograficzną analizę pięciu mało znanych leksykonów francusko-polskich i polsko francuskich, jakie ukazały się w Polsce w całym XVIII wieku.

Najstarszy z nich to *Lexykon* B.Malickiego, wydany w roku 1701 jako uzupełnienie gramatyki języka francuskiego tego samego autora. Inaczej niż większość autorów, Malicki wyraźnie wskazuje źródło swojego leksykonu: to słownik jezuita François Pomeya, z drugiej połowy XVII wieku. *Lexykon* jest słownikiem selektywnym, zawiera bowiem wyłącznie hasła czasownikowe w układzie francusko-polskim, często z typową kolokacją dopełnieniową po obydwu stronach. Autor rozprawy przekonująco dowodzi, iż analiza techniki słownikarskiej Malickiego ukazuje proces tworzenia polskiej leksykografii dwujęzycznej i rolę, jaką w niej odegrał ten pierwszy słownik francusko-polski.

Z kolei *Mały dykcyonarz polski y francuski* (I wyd.1746) Józefa Uszaka Kulikowskiego to większy słownik (12 000 haseł), którego makrostruktura jest, jak dowodzi autor rozprawy, inspirowana *Thesaurusem* Grzegorza Knapskiego, a także szesnastowiecznym słownikiem Roberta Estienne'a i nieco późniejszym słownikiem *Thresor* Nicota. Nasuwa się pytanie, czy Kulikowski mógł znać bliższe swojej epoki słowniki Richeleta, Furetière'a i Akademii z ostatniej ćwierci XVII wieku. Autor rozprawy wyraża jedynie przypuszczenie, że Kulikowski „prawdopodobnie dysponował co najmniej kilkoma różnymi słownikami wydanymi we Francji” (s.118), twierdzi też powołując się na istniejące badania, że „Kulikowski nie wyjeżdżał do Francji” (s.121). Kwestia francuskich źródeł *Małego dykcyonarza* i umiejętności językowych Kulikowskiego może więc stanowić przedmiot dalszych badań. Piszę o tym dlatego, że znalazłam w przykładach kilka błędnych ekwiwalentów, których autor rozprawy nie zauważył bądź odpowiednio nie skomentował:

s.129 „*złotnik, robaczek Ś.Jana – mouche luisant de nuit*”. Jest to najwyraźniej parafraza *ad hoc* autorstwa Kulikowskiego (być może na wzór *mouche à miel* – ‘pszczoła’), w następnym wydaniu zastąpiona istniejącą nazwą *ver luisant* (‘światlik’).  
s.140 „*dmuchnąć w uszy komu, co mu sekretnie powiedzieć – dire tout bas en l’oreille, souffler par derrier*” (sic!). Podkreślony związek wyrazowy nie przypomina żadnego frazeologizmu, a z uwagi na dwuznaczne skojarzenie może budzić nieprzystojną wesołość. Wychodząc z założenia, że Kulikowski sięgał raczej do starszych źródeł leksykograficznych, skonfrontowałam to hasło z *Curiositez françoises* Antoine'a Oudin<sup>1</sup>. Oto znalezione tam hasła z *souffler*: *souffler aux oreilles* ‘flatter, provoquer une personne à faire quelque chose de mauvais’<sup>2</sup>; *souffler une personne qui récite* ‘lui dire ses vers **de derrière** (podkr. moje) le théâtre’<sup>3</sup>.

Odnosząc się do powyższego przykładu autor pisze: „Notowane są też w MD, jako wyrazy hasłowe, takie polskie frazeologizmy, które zostały przez Kulikowskiego przetłumaczone na

---

<sup>1</sup> *Curiositez françoises, pour servir de supplément aux Dictionnaires, ou Recueil de plusieurs belles propriétés, avec une infinité de proverbes et quolibets pour l'explication de toute sorte de livres ; deux éditions imprimées à Rouen, en 1649 et en 1656.* Czytane 11.06.2014 w gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k50817x/f519.image

<sup>2</sup> dmuchać w uszy ‘namawiać kogoś, by uczynił coś złego’.

<sup>3</sup> podpowiadać osobie, która deklamuje (*gra w sztuce*) ‘mówić jej wiersze **poza** (podkr, moje) sceną’.

język francuski w formie związków frazeologicznych”. Jednak przykład ten dowodzi, że Kulikowski po prostu nie zrozumiał wyrażenia *de derrière le théâtre* pochodzącego chyba z *Curiositez* albo z podobnego słownika. Inna pomyłka tego typu występuje w przykładzie na s. 145, gdzie leksykograf stosuje literalny odpowiednik utworzony *ad hoc*: „*ieleni ięzyk źiele – la langue de cerf*”. Autor rozprawy podaje wprawdzie właściwy ekwiwalent (*scolopendre*) uznając błąd leksykografa, dodaje jednak, że taka pomyłka stanowi „śląd tłumacza”, z czym nie mogę się zgodzić. Ekwiwalent w słowniku dwujęzycznym reprezentuje ogólne znaczenie jednostki leksykalnej, a nie – jak ekwiwalent w przekładzie – jej znaczenie kontekstowe, w powiązaniu z sytuacją wypowiedzi i intencją nadawcy. Inaczej mówiąc, ekwiwalencja słownikowa jest to minimum informacji semantycznej koniecznej do użycia leksemu w określonej klasie kontekstów. Błędy ekwiwalencji w słowniku są czym innym niż w przekładzie, gdyż dotyczą systemu języka (*langue*), nie zaś pojedynczego tekstu (*parole*).

Moja krytyczna ocena „ślądu tłumacza” w odniesieniu do leksykografii nie umniejsza wartości całej analizy *Małego dykcyonarza*. Wysoko oceniam skrupulatność autora rozprawy w badaniu dokładności opisu znaczeń na podstawie wielu źródeł i w prezentacji całej struktury słownika. Dodam wreszcie, że na szczególne uznanie zasługuje analiza słownika geograficznych nazw własnych, w której m.in. ukazane są procesy asymilacyjne obcych toponimów w polszczyźnie.

Następnym omawianym leksykonem jest *Słownik polsko-francuski* M. Piotrowskiego. Jak dowodzi autor rozprawy, słownik ten „wykazuje znaczne podobieństwo do *Małego dykcyonarza* J.Uszaka Kulikowskiego.” (s.172). Zwraca on też uwagę na innowację w makrostrukturze, polegającą na częściowym wprowadzeniu alfabetyczno- gniazdowego układu haseł. Inną cenną informacją jest zasygnalizowanie wystąpienia nowej pisowni –*ai* w takich wyrazach, jak *Polonais, connaître* w miejsce bardziej rozpowszechnionej –*oi*. Na podstawie szczegółowej analizy haseł autor stwierdza, że Piotrowski wykorzystał słownik Troca jako źródło do uzupełnienia nomenklatury opartej na *Małym dykcyonarzu*.

Słowniki Kulikowskiego i Piotrowskiego były z kolei podstawą *Nowego dykcyonarzyka polsko-francuzko-niemieckiego* z 1792 roku, co już zauważyła A. Bochnakowa<sup>4</sup>. Autor rozprawy dokumentuje tę tezę przez ukazanie zbieżności nomenklatury trzech słowników i struktury wybranych haseł. Ponadto, dzięki konfrontacji z *Mownikiem* Troca, ustala, że jest to źródło haseł niewystępujących w dwóch wymienionych wyżej

---

<sup>4</sup> A.Bochnakowa, *Le nouveau grand dictionnaire françois, latin et polonais* et sa place dans la lexicographie polonaise, Rozprawy hab. UJ nr 222 Kraków 1991. Słownikom analizowanym przez Marcina Jakubczyka autorka poświęca tylko krótkie wzmianki (ss. 102-119), gdyż głównym tematem jej książki jest wskazany w tytule słownik Daneta-Koli.

słownikach, a obecnych w badanym leksykonie. Dzięki tak wnikliwemu porównaniu różnych aspektów warsztatu słownikarskiego historia leksykografii polsko-francuskiej wzbogaca się o nowe istotne informacje dotyczące filiacji osiemnastowiecznych słowników polsko-francuskich: jak z nich wynika, *Mały dykcyonarzyk* Kulikowskiego powinien tam zająć poczesne miejsce jako jeden z pierwowzorów.

*Dykcyonarzyk francuzki*, o którym istnieją tylko wzmianki bibliograficzne, jest po raz pierwszy analizowany w rozprawie Marcina Jakubczyka. Jest to słownik o układzie tematycznym przeznaczony dla uczniów konwentu jezuickiego w Wilnie. W przeciwieństwie do poprzednich trudno wskazać jego pierwowzór. Autor rozprawy zwraca szczególną uwagę na dużą liczbę zapożyczeń, wśród których najliczniej występują zapożyczenia z francuskiego, niekiedy zaświadczone po raz pierwszy. Opisanie zawartości tego leksykonu stanowi także cenny wkład do historii naszej leksykografii i do datowania zapożyczeń.

Na osobną ocenę zasługuje analiza materiału francuskiego w opisanych leksykonach. Autor rozprawy korzystał z imponującej liczby słowników francuskich, od *Dictionnaire françoislatin* Roberta Estienne i dzieł siedemnastowiecznych do współczesnych: *TLF* i *Dictionnaire historique* wydawnictwa Le Robert. Podkreślam z uznaniem, iż znakomita większość jego komentarzy dotyczących odpowiedników leksykalnych jest trafna i kompletna, mimo niełatwej lektury haseł w dawnych słownikach. Zaledwie kilkanaście zawartych w rozprawie komentarzy wymaga poprawienia. Podaję ich listę, a szczegóły przekazuję autorowi.

#### *Lexykon:*

s. 105 *roter* – rzygać (!).

s. 107 *la langue lui fourche*

#### *Mały dykcyonarz*

s. 124: *Parle-t-il* to nie elizja.

s. 133 *praticien qui entand ( ? ) le (!) pratique, pragmatique*, ale s.173 (tabelka)

*praticien qui entend la pratique*

s.135 *deszcz* – *il plû*, s.136 *troue*, s.131 *le (!) mélisse*, s.128 *kamfora* – *suc d'une (!) arbre*.

s.144 przypis 425 *balance* to oczywiście 'waga' w *TLF*

s. 144 *Kaganiac* [...] współcz. *paître* znaczy 'paść się', nie 'gryźć'.

s. 147 „nieudane ekwiwalenty” czas. przedrostkowych to kalki

#### *Słownik polsko-francuski*

s.175 *antykamera* pol. to zapożyczenie z wł., kalką jest *przedpokój* i *antichambre*

s.175 [...] *les parois d'un puit* (?)

s. 175 *alécher*, ale *attraits* (n. od *atraire/ attirer*)

s.180 *éclorroit* (condit.) zam. *éclosoit* (impf.)- skomentować.

Powyższy krytyczny przegląd zagadnień poruszanych w rozprawie Marcina Jakubczyka pozwala stwierdzić, że jest to praca pionierska pod względem materiałowym i

metodologicznym. Jego metoda badawcza łączy kwestie historyczne z nowoczesnym kwestionariuszem ujmującym wszystkie kluczowe problemy układu słownika i wewnętrznej struktury haseł. Zastosowanie tej metody do słabo opisanych lub dotąd nieznanymi osiemnastowiecznych słowników polsko-francuskich pozwala lepiej zrozumieć genezę późniejszych polskich słowników, w wielu przypadkach uściśla i wzbogaca rezultaty wcześniejszych badań zarówno w dziedzinie metaleksykografii jak i niektórych dziedzin słownictwa, takich jak toponimia i zapożyczenia z języka francuskiego. Analiza metaleksykograficzna pięciu słowników, powiązana z historią wielojęzycznych słowników polskich i europejskich jest świadectwem znakomitej erudycji autora, której towarzyszy umiejętność syntezy i elegancki styl prezentacji. Wspomniałam już o imponującej liczbie konsultowanych słowników, trzeba do niej dodać równie bogatą, polską i zagraniczną bibliografię przedmiotu.

Ze względu na rangę i zakres problemu, oryginalność metody badawczej i jej rezultatów, a także na doskonałe przygotowanie teoretyczne autora stwierdzam, że rozprawa magistra Marcina Jakubczyka spełnia merytoryczne wymagania *Ustawy* dotyczące prac doktorskich. Rozprawa jest pracą wybitną pod względem merytorycznym, dlatego niniejszym zgłaszam wniosek o jej wyróżnienie i rekomenduję jej wydanie w formie książkowej. Wnoszę także o dopuszczenie magistra Marcina Jakubczyka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa, dnia 16 czerwca 2014 r.